

# Lidia Jazgar i Galicja, Motyl

ta kraina z której wrócisz  
jest na wyciągnięcie rąk  
a blady odcień płowiejącej bieli  
otoczy oddech twoich słów

kiedy wszystko już stracone  
w bursztynie nagła śmierć  
zastygasz jak we śnie do szyby przytulona  
jak zimą kolorowy motyl

przyjdź oczekiwana  
przyjdź nienazwana  
przyjdź niespodziewana  
wołam cię  
przyjdź oczekiwana  
przyjdź ukochana  
przyjdź niespodziewana

kiedy krzyczysz niemym krzykiem  
kiedy padasz nie widząc nic  
kiedy oddalasz się na wyciągnięcie rąk  
zamieniasz chwilę w długi sen  
a kiedy nie ma przebudzenia  
tylko w bursztynie nagła śmierć  
do szyby przytulona zastygasz jak we śnie  
ocalona

przyjdź...